

Ceny Kurjera

we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Półrocznie 7 „ 20 „

Miesięcznie 1 „ 20 „

Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Półrocznie 9 „ 60 „

Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 „ 00 ct.

Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadstane“ za każdy wiersz 20 ct

Rękopisów nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:
Dziś: Filipa Ner.
Jutro: Jana I. Pap.
Pojutrze: Św. Trójcy.Grecko-katolickie:
Izydora m.
Pachomyja.
Sosz. św. Ducha.REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Polowanie wzbronione.

Wschód słońca o 4 g. 16 m.
Zachód „ o 7 g. 39 m.
Barometr 764. Chmurno.

Kółka rolnicze.

I. Wyszło właśnie sprawozdanie zarządu głównego towarzystwa „Kółek rolniczych“ z lustracji gospodarskiej, przeprowadzonej w 317 gminach na r. 1892.

Zarząd główny od lat dziesięciu przeprowadza w różnych okolicach kraju lustrację gospodarstw włościańskich z pouczeniami. Pomyślne rezultaty owych lustracji, wpływających korzystnie na racjonalniejszy sposób gospodarowania i rozbudzenia chęci do nauki i oświaty, uwidoczniają znakomity postęp w umoralnieniu ludu, co zachęciło zarząd do urzędzenia licznych i w r. 1892 wykładów gospodarskich dla włościan w różnych okolicach kraju. Uzyskawszy w r. 1892 znaczniejsze na ten cel fundusze, prowadził lustrację gospodarską w 317 gminach 23 powiatów, oraz na 2 zjazdach powiatowych „Kółek rolniczych“ w Łańcucie i Rohatynie, czyli ogółem w 317 miejscowościach 25 powiatów. Podczas lustracji tych, brało udział w pouczeniach 11.310 osób, tak mężczyzn jak i kobiet.

Na podstawie zawartej umowy z zarządem głównym, lustracje te przeprowadzali teoretycznie i praktycznie wykształceni agronomowie, a mianowicie z dawniejszych: pp. Zygm. Gawarecki i Kar. Mielecki, dalej w r. 1892 jako lustratorowie mianowani pp. Baz Korol i Fel. Neustein, a nadto z powodu coraz bardziej zwiększającej się liczby „Kółek rolniczych“ i wynikającej z nich potrzeby liczniejszej lustracji, poruczono czynność tę wyjątkowo jeszcze: pp. Jędrz. Bochniewiczowi, Bol. Gurskiemu, Stan. Juchniewiczowi i Wład. Szybińskiemu. Prócz tego za zezwoleniem Wydziału kraj. p. Sew. Wiśniewski, kraj. nauczyciel rolnictwa, miał wykład na zjeździe powiatowym „Kółek rolniczych“ w Rohatynie.

Lustratorowie badali miejscowe stosunki gospodarskie, a zwiedzając w towarzystwie włościan ich gospodarstwa, zwracali ich uwagę na dostrzeżone wadliwości, podając łatwo wykonalne sposoby i środki poprawniejszego gospodarowania i w ogóle usunięcia wad i usterek, które na podniesienie dochodu z gospodarstwa szkodliwie oddziaływały.

Po takim przeglądzie lustratorowie na zebraniach przeprowadzali praktyczną dyskusję o wadliwym prowadzeniu gospodarstwa w danej gminie, udzielając rad i pouczeń, w jaki sposób łatwo temu zaradzić można. Nadto, mając na celu ogólnie podniesienie dobrobytu włościan, wykazywali potrzebę ubezpieczenia się na wypadek pożaru, zastrzeżenie do rozwijania handlu i przemysłu domowego, podnieśli doniosłość i konieczną potrzebę nauki dla gospodarzy wiejskich, wykazywali znaczenie i wpływ „Kółek rolniczych“, których praca w kierunku podniesienia oświaty, moralności i dobrobytu ludu wydała już tyle korzyści i niezaprzeczenie przy wytrwałym i energicznym działaniu, w krótkim czasie obfite owoce przyniesie.

Na podstawie sprawozdań, przez lustratorów z każdej z 317 zwiedzonych miejscowości zarządowi głównemu przedłożonych, podaje w sprawozdaniu za r. 1892 zarząd w streszczeniu szczegóły z działalności i spostrzeżeń lustratorów w r. 1892.

Ze sprawozdania tego wyjmujemy następujące ustępy:

W Odrowążu pow. nowotarskiego, zwidział lustrator p. Bazyli Korol 6 gospodarstw włościańskich, między temi gospodarstwo p. Kantego Pa-

pacza, członka „Kółka rolniczego“, człowieka bardzo pracowitego i najzamożniejszego w gminie. Posiada on 40 sztuk dobrze utrzymanego bydła, 2 pary rosytych wołów i 3 konie wartości około 1000 zł. W ogóle włościanie w okolicy Czarnego Dunajca, do których i Odrowążanie należą, bardzo starannie chowają konie, nie trudno tu znaleźć konie wartości 600 do 700 zł. para. Do jakiego stopnia tamtejsi gospodarze w koniach są zamilowanymi, dowodzi fakt, że oprócz owsa, gotowanych ziemniaków, jęczmienia i żyta, których koniom nie szczędzą, często się zdarza, iż nawet mlekkiem konie paja, dając w miarę zapasu po pół do 1 litra mлека słodkiego dwa lub trzy razy dziennie na jednego konia. Ludność tam nadzwyczaj pracowita oszczędna, zapobiegliwa i trzeźwa, to też zamożność tu w oczy wpadająca, a szczególnie u członków „Kółka rolniczego“. Mieszkania ich wygodne, obszerne, a wewnątrz czyste i ład; izby podłoga, czystymi sprzętami, a u wielu zegarem zaopatrzone. Wszystko to zawdzięczają instytucji „Kółek rolniczych“, bo lustrator, znając tę gminę przed 12 laty, olbrzymi postęp pod względem dobrobytu tu znalazł.

Ze sprawozdania lustratora podajemy dosłownie ustęp, charakteryzujący wpływ, jaki „Kółka rolnicze“ na ludność w tym powiecie wywarły i tak: „Ze „Kółka rolnicze“ zbawienny wpływ wywierają, niech posłuszni dwa fakty, jakie z ust włościan w Odrowążu słyszałem. Przeglądając rachunki kasowe „Kółka rolniczego“ w Odrowążu, znalazłem między innymi pozycję: Za mszę św. 2 zł. 50 ct. Na zapytanie moje, co ten wydatek ma znaczyć, otrzymałem od przewodniczącego p. Józefa Stocha taką odpowiedź: „Nasze „Kółko rolnicze“ każdego roku zamawia mszę św. za zdrowie i długie życie tych panów Zarządu głównego, którzy nami się opiekują i nas oświecają, aby Bóg dozwoił im jak najdłuższe lata żyć i ludu swą opieką otaczać“. Drugi fakt niemniej ważny, wzięty z ust jednego z uczestników Zjazdu powiatowego „Kółek rolniczych“, jaki 5. września odbył się w Ludzemięrz, jest następujący: Kiedy na owym zjeździe postawione były wnioski pod uchwałę dla przedłożenia ich zarządowi głównemu, a mianowicie: o wyjednanie buhajków subwencyjnych, utworzenie warsztatów tkackich i inne, wydało się to żądanie niektórym włościanom za ubliżające dla Zarządu głównego i z tego powodu jeden z nich oświadczył, że „Kółka rolnicze“ nie powinny stawiać żądań do panów Zarządu głównego, bo by ich to mogło obrazić i dla tego wypada zostawić sprawy ich uznaniu i łasce, gdyż oni najlepiej wiedzą, co nam jest potrzebnem. Oto dowód potrzeby, znaczenia, wpływów i skutków instytucji „Kółek rolniczych“, jeżeli lud z takim pietyzmem o swych zwierzchnikach i opiekunach się wyraża i za nich z wdzięcznością do Boga modły wznosi“.

Długopole, w pow. nowotarskim, ma glebę lepszą od gminy w Czarnym Dunajcu, z wątkiem większej ilości mokrych łąk i pewnej części gruntów ornych. Lustrator zwidził tu w towarzystwie kilku członków pola i łąki mokre, gdzie w kazał praktyczny, a łatwy do wykonania sposób osuszenia tychże, do czego obecni jeszcze tej jesieni przystąpić przyrzekli, dalej pole p. Macieja Kowalkowskiego, członka Kółka, który sprowadził w tym roku z Katusza 20 metr. cent. kainitu, część tegoż użył pod zasiew żyta, a część pod owies pozostawił, następnie kilka gospodarstw w obrębie domów, między temi gospodarstwo wymienione p. Macieja Kowalkowskiego, który ma od-

powiednio urządzonej gnojarnię, zbiornik na gnojówkę, a torf w stanie wysuszonym na ściółkę używa, co lustrator pochwaliwszy za wzór innym postawił.

Krościenko w pow. nowotarskim, znajduje się w korzystnym, bo od wiatrów osłoniętem położeniu, w skutek czego tak tu, jak i w następnych gminach sadownictwo wyraźniej występuje. Przeglądając gospodarstwa, lustrator pouczył o urządzaniu gnojowni, utrzymywaniu nawozu pod bydłem i o poznawaniu mleczności i ciężarności krów. Zebranie członków było liczne, na którym także obecni byli: pp. Marceli Gorączko, notariusz, ks. Marjański, wikary miejscowy, Kaczyński, aptekarz, Druciak, kierownik szkoły i Cwiernikiewicz, właściciel realności. W ogóle „Kółko rolnicze“ w Krościenku wzorowo się rozwija pod względem szerzenia oświaty; zgromadzenia odbywają się z największą punktualnością każdej niedzieli, na których czasopisma i odpowiednie dziełka odczytywane a rozprawy i pogadanki poważnie przeprowadzane bywają. Kółko w Krościenku wyrobiło sobie też wielki wpływ i poszanowanie na zewnątrz, które się w czynnościach i zarządzeniach gminy dodatnio i szacownie uwydatniają. Zasługa tu przedewszystkiem ludzi inteligentnych, którzy czynny udział w zebraniach Kółka biorąc, dobrym przykładem i świadomym kierownictwem, do podniesienia oświaty młodszych swych braci w wysokim stopniu się przyczyniają.

„Kółko rolnicze“ w Muszynie (w pow. nowosądeckim), dzięki ojcowskiej opiece swego przewodniczącego ks. kanonika Andrzeja Gruszki, który z prawdziwie kapłańską godnością światły kierunek, powagę i znaczenie instytucji nadaje, nie szczędząc ani trudów, ani zabiegów, pomimo wieku, w jakim już wielu od pracy na niwie starości i trudów wymagającej, usuwać się zwykło, jakoteż niezmordowanej pracy swego sekretarza p. Ant. Zurka, emer. podoficera żandarmerji, który zrezygnowawszy z bardzo intratnej posady, bezinteresownie jak na teraz, ucziwej pracy usługi swe poświęcił tak w kierunku szerzenia oświaty, jako też nadzwyczajnej działalności handlowej sklepiku, który się znakomicie rozwija i świetną przyszłość rokuje. Także i innym członkom z inteligencji, udział w sprawach Kółka obojętno biorącym, należy się tu publiczne uznanie wyrazić, bo ci panowie solidarnym współdziałaniem w usiłowaniach statutu Tow. „Kółek rolniczych“ zakreszonych, dzielnie się przyczyniają do osiągnięcia celu przez Towarzystwo zamierzonego. „Kółko rolnicze“ w Muszynie jest wzorem i istną szkołą prowadzenia się Kółek, a swoją działalnością w dalekim promieniu w okolicy ożywczo wpływać może i niezawodnie będzie. Oby takich Kółek w kraju jak na więcej było, a wówczas przestaniemy na biedę narzekać.

Rdziostów o glebie urodzajnej, gliniastej rędzynie, w położeniu miernie pagórkowatym, przedstawia ludność dosyć zamożną i postęp w gospodarstwie znaczny, wywołany wpływem Kółka pod przewodnictwem Stan. Potoczka, posła na Sejm kraj., jak niemniej rezultatami lustracji, jakie w poprzednich latach tu się odbyły. Przewodniczący Kółka i kilku innych członków mają odpowiednio urządzone gnojarnie ze zbiornikami na gnojówkę, obornik równo ułożony i udeptany, co lustrator pochwalił, a dla zrobienia w tym kierunku dalszego postępu przekładanie obornika ziemią polecił; było w stajniach wcale dobrze się przedstawia.

Chomranice o glebie posłaniejszej



gminy poprzedniej w położeniu częścią nizinem, częścią pagórkowatą, dostarczyły lustratorowi nowego dowodu dobroczynnych wpływów instytucji Towarzystwa „Kółek rolniczych“. Miejscowość ta zdala od miasta i w dość pod względem jakości gleby niepomyślnych warunkach położona, przedstawia się w całości jako gmina wzorowa, ponieważ daje żywy obraz wpływu i znaczenia oświaty ludowej, namacalny dowód potęgi nauki i najpiękniejszy przykład, naśladowania godny dla gmin sąsiednich. Ludność tu pracowita, oszczędna, trzeźwa, garnąca się do nauki i w niej otuchę i zadowolenie znajdującą, mimo miernie urodzajnej gleby, ma się dość zamożnie, a u niektórych jak u Szczepana Żeruchy, znalazł lustrator dostatek, ład, porządek i czystość w każdym zakątku.

Ten stan rzeczy pochodzi częścią z wyniku kilku lustracji, odbytych tu w latach poprzednich, częścią zaś z wpływu plebanji i szkoły miejscowej, które wspólnie nad dobrem ludu pracując, tak świetne rezultaty osiągnęły. *Szkola i Kółko są tam istne licea*, w których gorliwy ks. Józef Kumor, tamtejszy wikary, w zastępstwie swego przełożonego ks. kanonika, proboszcza miejscowego, codziennie bądź kierownikowi szkoły i sekretarzowi Kółka p. Aleksandrowi Jarończykowi z pomocą idzie, bądź też w Kółku czynny udział bierze. To też nie dziw, że ludność tamtejsza, kilka dni na przód o przybyciu lustratora zawiadomiona, w poważnej liczbie 140 osób bez różnicy płci i wieku zgromadziła się i z pilnym zajęciem nauki lustratora przez 2 i pół godziny słuchała, a po ukończeniu tejże za trudy serdecznie mu dziękując, wyraziła życzenie, aby jak najczęściej nauki lustratorów słuchać i z niej korzystać mogła.

Oto nowy dowód potrzeby i wpływu „Kółek rolniczych“! a kto by o skuteczności nauki, w Kółkach udzielanej, powątpiewał i doniosłej jej wartości nie uznawał, albo olbrzymie znaczenie oświaty ludowej zapoznawał, lub do tejże należytej wiarę nie przywiązywał, ten niech zajrzy do „Kółek rolniczych“ w Chomranicach i w Muszynie, a z pewnością zdanie swoje zmieni i w szeregu najgorliwszych zwolenników instytucji Towarzystwa „Kółek rolniczych“ stanie.

Listy z kraju.

Brody 23. maja. (Sokół. Z rady gminnej. Pożar. Kilka drobnostek). W sprawie zmiany sta-

tutu (§. 1. 21. 31.) zwołał prezes Sokoła hr. Tysskiewicz nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którym zgromadziło się 26 członków (ogółem jest 154). Bez dyskusji uchwalono zmienić nazwę „filja lwowskiego Tow.“ na Towarzystwo „Sokół“ w Brodach; powiększyć wydział z 6 członków na 10 i z 3 zastępców na 5, w końcu zgodzono się, iż na wypadek rozwiązania Towarzystwa przechodzą fundusze i rekwizyta na własność „Związku“ we Lwowie.

Wątpliwość moja co do zezwolenia władzy szkolnej na przekształcenie sali gimnastycznej na klasę, sprawdziła się. Rada gminna musiała zmienić uchwałę swoją w tym kierunku, że oprócz uchwalonej kwoty 100 zł. ma dostarczyć ubikację dla 5 i 6. klasy, jeżeli zgłosi się przepisana liczba uczniów. Zamianowało na czas budowy koszar p. Juliana Jaremowicza kierownikiem budowy, p. Haika zastępcą, a dozór nad nimi będzie miał inżynier pow. p. Jaworski. Gdy miano przystąpić do załatwienia dalszych punktów porządku dziennego, dano znać, że wybuchł pożar w Starych Brodach. Posiedzenie rady zamknięto i pospieszono do gaszenia. Spaliła się dawna rakarnia wartości 6000 zł. i 15 sztuk bydła. Była to własność p. Kapelusza.

Zmarł tu abiturjent Antoni Tybluczynski. — Izba handlowa wniosła także petycję do ministerstwa o pozostawienie konsulatu rosyjskiego w Brodach. — Wybory na członka rady pow. z miasta w miejsce p. Witosławskiego odbędą się 12. czerwca. Zeszłego tygodnia bawiła tu komisja wojskowa, składająca się z 2 generałów i wielu sztabowców dla zbadania granicy pod względem strategicznym.

Bolechów. (Towarzystwo muzyczne.) W naszej miejscinie, słynącej z uroczego położenia, otoczonej najpiękniejszą okolicą, cieszącej się licznym nawiedzaniem gości tak zwanych kąpielowych (choć Bogiem a prawdą trudno znaleźć tu tych kąpeli) posiadającej bardzo liczną inteligencję z hierarchji urzędniczej i pensjonistów tak cywilnych jak i wojskowych, zawiązało się w marcu Towarzystwo muzyczne im. Moniuszki, pomimo pesymistycznych zapatrywań niektórych przeciwnych Towarzystwu żywiołów, a sprowadziwszy się 1. kwietnia do swojego lokalu dało znak życia a to wieczorkiem inauguracyjnym 11. maja br. tudzież mszą wykonaną przez chór mieszany i orkiestrę amatorską.

Obracając bardzo skromnymi środkami, wal-

cząc z wszelkiego rodzaju przeciwnościami, młode to Towarzystwo pnie się z dniem każdym w górę, a w obec popisu wykonanego 11. bm. można mieć nadzieję, że nie tylko nie upadnie, ale potrafi przełamać wszelkie przeszkody, stawiane mu na każdym kroku i nieprzychylności wielu osobistości, kierujących się prywatnymi ambicjami.

Chór Towarzystwa składający się z przeszło 20 osób, tudzież młoda orkiestra amatorska, posiadająca 6 członków, dalej założona obecnie szkoła przygotowawcza dla śpiewu i muzyki instrumentalnej, przysporzą zabawy inteligencji, która dotąd ograniczoną była na pędzenie żywota w murach własnych mieszkań, nie mając żadnej najmniejszej rozrywki i przyjemności. Dziś stanowczo twierdzić można, że towarzystwo w obec sił muzycznych, któremi rozporządza, tudzież poparcie na każdym kroku ze strony swojego prezesa i tegoż małżonki, dalej kierowników muzycznych, może mieć przyszłość przed sobą, naturalnie w skromnych, jak na tutejsze małomiasteczkowe stosunki, warunkach.

O ile słyszeliśmy, nie poprzestanie Towarzystwo muzyczne tylko na swej nazwie, lecz podobno ma zamiar dawać przedstawienia amatorskie, zawiązać w przyszłości czytelnię, i urządzać wieczorki towarzyskie, a kto wie czy i dzięki inicjatywie tegoż, gdy się warunki zmienią na lepsze, nie powstanie i „Sokół“.

Co do wykonania tak mszy jak i utworów na wieczorku inauguracyjnym d. 11. bm. tyle tylko powiedzieć możemy, że program był bardzo urozmaicony, składał się z czternastu numerów. Wypadły one ku ogólnemu zadowoleniu bardzo licznych słuchaczy, którzy okazali swe zadowolenie rześzystymi oklaskami.

Meljoracje rolne.

III. Nie da się zaprzeczyć, że meljoracje gruntowe są sprawą czysto prywatną samychże posiadaczy tych gruntów, które ulepszenia potrzebują, więc naturalnie powinni owi mniejsi i więksi ziemianie utworzyć towarzystwo czy też związek na wzajemności oparty, któryby miał zadanie własnymi lub też obcymi kapitałami przeprowadzać ulepszenia rolne różnego rodzaju.

Tak pojmowałem tę sprawę przed laty trzydziestu, gdy wystąpiłem z moim projektem i tak a nie inaczej pojmuję tę sprawę i dzisiaj.

38)

Wspomnienia z pobytu w Galicji

w roku 1863

przez
Stanisława Jarmunda.

(Ciąg dalszy).

Mieszkanie wynaleziono mi w odludnej części miasta przy ulicy Kurnickiej u śp. Heferna, gdzie został z największą gościnnością przyjęty. Pobyt jego we Lwowie, o ile mi się zdaje, trwał trzy dni, podczas których odbywał narady z generałem Różyckim i innymi wojskowymi. Widywałem się z nim co dzień, jednakże jako nie wojskowy, w naradach tych nie brałem udziału. Czułem się jednak w obowiązku przedstawić pełnomocnikowi Rządu położenie w właściwym świetle. Ostatniego więc dnia przed jego wyjazdem, przyszedłem raniej niż zwykle i rzecz mu przedstawiłem w sposób mniej więcej następujący:

Nie będąc wojskowym, nie chcę wchodzić w szczegóły naszych narad, zdaje mi się jednak, iż jako obeznany dokładnie z miejscowymi okolicznościami, powinienem wypowiedzieć moje zapatrywania. Cokolwiek uradzicie, choćby to było zupełnie z moimi przekonaniem sprzecznym, jak najgorliwiej wykonam, ostrzegam jednakże, iż doprowadzenie do skutku zamierzonej wyprawy ruskiej i w ogóle wyprawianie na pole walki oddziałów w Galicji sformowanych jest prostym złudzeniem, które zabójczo musi oddziaływać na rozwój powstania. Wyprawa ruska bezwarunkowo nigdy nie zostanie skompletowana, a każdy inny oddział sformowany w Galicji w pierwszej zaraz chwili po przejściu granicy zostanie rozbity, lub nazad wparty do Galicji.

Jedynym sposobem, w jaki Galicja może przyjść w pomoc powstaniu jest wysyłanie lu-

dzi, broni, amunicji i wszelkich przyborów wewnątrz Kongresówki i bądź zasilanie tą drogą istniejących już oddziałów, bądź formowanie nowych wewnątrz kraju. Przesyłka taka jest łatwą i bezpieczną i podejmuję się urządzić ją w sposób jak najodpowiedniejszy.

To wszystko, co tu podaję w streszczeniu, rozwinąłem obszerniej i poparłem dowodami z dotychczasowego przebiegu wypadków zaczerpniętymi. Całe to przedstawienie wywarło pewne na Traugucie wrażenie. Zamyślił się, wreszcie po chwili odpowiedział:

— Zdaje mi się, iż w zanadto czarnych kolorach przedstawiasz całą tę sprawę. Mnie rzecz przedstawia się inaczej, nie przeczę jednak, iż przesyłka ludzi i broni do Zaboru moskiewskiego, jest rzeczą bardzo ważną i pożądaną. Pomimo trudności, jakie napotyka formacja oddziałów w Galicji, przy dobrej woli i zręczności, może ona być przewyciężona. Myślę, iż trzeba skombinować oba te sposoby działania, a skutek będzie pomyślny. W każdym razie, to wszystko, coś mi tu mówił, opisz jak najobszerniej i przesylij do Warszawy.

Następnie zawiadomił mię Traugut, iż pociągiem popołudniowym zamierza wyjechać do Krakowa i zażądał, aby mu dać jaką zaufaną kobietę, któraby razem z nim jadąc, podjęła się przewieźć jego papiery.

Udałem się natychmiast do przeznaczonej pamięci panny Felicji Cieszkiewiczówny, która się chętnie towarzyszenia Traugutowi podjęła, na naznaczoną godzinę przybyła do jego mieszkania i szczęśliwie go do Krakowa odprawiła.

Stosownie do zlecenia Trauguta, natychmiast po jego odejściu, zająłem się wygotowaniem obszernego memoriału w sprawie formacji galicyjskich. Przedstawiłem w nim, w sposób powyżej już opisany wszystkie napotymane trudności, oraz starałem się wykazać korzyści, jakieby osiągnąć można było przez zmianę do-

tychczasowego systemu.

Przedstawiłem, iż częściowa przesyłka ludzi, broni i przyborów mogła być urządzona z zapewnieniem wszelkiego bezpieczeństwa, że wszelkie dotychczasowe konfiskaty w Galicji, wydarzały się nie podczas przewozu, lecz na składach, gdzie przybory dłuższy czas zostawać musiały, że przewóz w Królestwie również nie przedstawiał trudności przy bardzo dobrze urządzonej organizacji cywilnej. Wykazałem, iż zgromadzenie, rozkwitowanie i wywyższenie kilkutysięcznego tłumu zdemoralizowanych ochotników, z których prawie każdy, należał już poprzednio do kilku oddziałów i nauczył się po pierwszym strzale uciekać za granicę, było ciężarem bezużytecznym, nakładaniem na mieszkańców, a ciągłe awantury, sprzeczki, bójki i wymaganie, stawiane przez znaczną część tych pseudo obrońców ojczyzny, szerzyły wśród ogółu coraz większe zniechęcenie.

Inną jeszcze starałem się wykazać korzyść, jakaby wynikła ze zmiany dotychczasowego stanu rzeczy. W wyobraźni pseudopolityków galicyjskich nagromadzenie znaczniejszej liczby ludzi, z usposobieniem dosyć awanturniczym, usuwających się z pod praw austriackich, stanowiło niebezpieczeństwo dla błęgiego ich spokoju. Mogłaby czy to Rządowi narodowemu, czy komukolwiek innemu przyjść ochota wywołania powstania w Galicji. Pogłoski tego rodzaju, rozsiewane przez ówczesnych strachalów pojawiały się perjodycznie i oddziaływały demoralizująco na czynności władz narodowych, które niechętnie spoglądały na wzrost formujących się oddziałów. Wpływowi temu ulegał i komitet, i to było jednym z głównych, choć zapewne nie jedynym powodem jego oporu względem Rządu narodowego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Petenci odmiennego są zapatrywania. Zamiast imać się samopomocy, upraszają Sejm, by tenże polecił Wydziałowi krajowemu, iżby zorganizował kredyt meljoracyjny i aby krajowe organa techniczne (opłacane z dodatków do podatków nie posiadających nawet gruntu żadne ulepszenia) meljoracje ich gruntów przeprowadzały; żądają zatem pomnożenia ekspozytur krajowego biura meljoracyjnego do liczby 13.

Jakkolwiek dobrobyt licznych jednostek wpływa na ogólny dobrobyt kraju, to przecież nie godzi się sprawę czysto prywatną, dotyczącą jednostek, choćby nawet bardzo licznych, zwać na barki Wydziału krajowego, a właściwie na koszt ogółu opodatkowanych. Czyż tak kosztowna dykasterja autonomiczna nie ma jeszcze dosyć agend, ogół mieszkańców kraju obchodzących, na swej głowie? Czyż krajowe biuro meljoracyjne nawet z 13 ekspozyturami nie ma dosyć do przeprowadzenia meljoracji rzek i potoków tudzież osuszeń rozległych błot w kraju tak wielkim, jak nasz? Po myśli petentów Wydział krajowy przeprowadzałby we własnym zarządzie drenowania gruntów dla poszczególnych właścicieli, udzielając zaliczki ekspozytur biura meljoracyjnego, które to zaliczki, zabezpieczone na majątkach odnośnych właścicieli, zwróconeby zostały po ukończeniu meljoracji z pożyczek na majątkach meljorowanych zaciągniętych w instytucji, udzielającej kredytu hipotecznego. Petenci więc wymagają, aby Wydział krajowy (owa najwyższa magistratura autonomiczna) przyjął na siebie nader kłopotliwe stanowisko administratora ich prywatnego interesu, aby dawał zaliczki ekspozytur biura meljoracyjnego i z nimi się rachował, aby te zaliczki zabezpieczał na prywatnych majątkach, aby zaciągał pożyczki w instytucjach hipotecznych dla osób prywatnych itd. Jakiegożby to powiększenia zastępu urzędników krajowych różnych kategorii wymagało? Prawdziwie, nie wiele brakuje do tego, iżby petenci zażądali, ażeby Wydział krajowy zajmował się w ich zastępstwie asekuracją ich budynków od ognia lub też gruntów od gradobicia w jakimś towarzystwie ubezpieczeń!

Bardzo słusznym jest rozumowanie petentów gdy mówią: „Ze wszystkich dawnych dzielnic polskich jedynie kraj nasz posiada warunki zorganizowania zbiorowej akcji, mogącej utworzyć podstawy ekonomiczne gmachu naszej narodowej przyszłości, a okoliczność ta wkłada na nas obowiązek do wyłączenia wszelkich sił w dążeniu do wspólnego nam celu — obowiązek, od którego nietylko interes kraju, ale co więcej, odpowiedzial-

ność wobec narodu uchylić się nam nie pozwala. Budując gmach naszej narodowej przyszłości od fundamentów, musimy starać się usunąć przede wszystkim możność przejścia naszej ziemi w obce ręce. Cel ten osiągniemy, gdy byt naszego rolnika, bez względu na obszar ziemi posiadanej, będzie utrwalonym przez to, że będzie on w stanie z ziemi osiągnąć odpowiednie korzyści. Innymi słowy musimy dążyć do podniesienia dochodów, a tem samem do podniesienia wartości ziemi, która obecnie w stosunku do wartości ziemi w prowincjach zachodnich Austrii jest jeszcze w najznaczniejszej części naszego kraju o wiele niższą“.

Bardzo słusznym — powtarzam — ale czy postępując w myśl życzeń petentów, tj. drenując rocznie 9100 morgów, osiągniemy zamierzony cel bodaj w następnym pokoleniu? Gdzieżtam — dopiero za lat przeszło 200. Jestto taki sam okres czasu, jaki nas dzieli od zwycięstwa króla Sobieskiego, odniesionego pod Wiedniem. Czy rolnictwo w kraju naszym uzdrowimy taką homeopatyczną kuracją? Łudzimy się chyba sami takim postępowaniem i łudzimy kraj cały, który z upragnieniem oczekuje lepszej przyszłości.

Wprawdzie Sejm krajowy w uchwale swej z 6. kwietnia 1892 uznał potrzebę energicznej i pospiesznej akcji w sprawie meljoracji rolnych, a w szczególności drenowania i nawodnienia gruntów, i polecił (między innymi) Wydziałowi krajowemu, aby tenże urządził stopniowo 10 ekspozytur biura meljoracyjnego, ale widocznie nikt nie zdał sobie sprawy z tego, co to za energiczna i pospieszna będzie akcja.

Karol Tytł
inż. meljoracyj, były ofic. wojsk polsk. 1831.

Czas odnowić przedpłatę!

KRONIKA.

Prezydjum komitetu pogrzebu Lenartowicza odbyło onegdaj posiedzenie, na którym uchwalono stanowczy program uroczystości. Pogrzeb odbędzie się 12. czerwca, w poniedziałek. Namiestnictwo zakazało przemówienia koło pamiątkowego kamienia Kościuszki na Fynku, a co bardziej, zabroniło reprezentantom młodzieży ukochane zwłoki pieśniarza słowem publicznym uczcić! Przemówienie zatem przedstawiciela młodzieży akademickiej, prawdopodobnie, odpadnie, lubo zakaz ten wydaje się nam wprost niekonstytucyjnym. Ogółem będzie mów trzy. Jedną wypowie ks. Czesław w kościele NP. Marji,

drugą przedstawiciel ludu, ostatnią wreszcie Adam Asnyk; obie ostatnie na Skałce. Porządek utrzyma straż obywatelska. Reprezentacjom m. Lwowa i Krakowa, jakoteż ciał uniwersyteckich wyznaczono w pochodzie honorowe miejsca. Senat akad. lwowski wysłał na uroczystość pogrzebową deputację, złożoną z rektora i dwóch dziekanów. Dla wszystkich stowarzyszeń korporacyj, zakładów i instytucyj wyznaczono odpowiednie w pochodzie miejsce. Deputacjami włościańskimi zajmie się wydział Tow. oświaty ludowej, delegacjami sokolskimi „Sokol“, a rzemieślniczymi „Zgoda“. Poseł Asnyk w tych dniach odjeżdża do Florencji po odbiór drogi zwłok.

Odezwa. Wobec bardzo licznych zgłoszeń o miejscu na pawilony zarówno ze strony osób prywatnych, jakoteż i instytucyj, oraz konieczności ostatecznego zatwierdzenia planu sytuacyjnego wystawy, upraszam wszystkich interesowanych, aby zechcieli *najdalej do 20. czerwca br.* podać dokładne rozmiary potrzebnego im miejsca i takowe stanowczo zamówić. Zwracam zarazem uwagę, że plany na pawilony prywatne w myśl regulaminu wystawy muszą być przez dyrekcję zatwierdzone, i że ze względu na termin wystawy koniecznym jest, aby przeważna część robót około pawilonów prywatnych w tym jeszcze roku przeprowadzoną została. Dyrektor pow. wystawy kraj. we Lwowie 1894. *Marchwicki.*

Poseł Szczepanowski zgłosił pawilon własny na wystawie krajowej, w którym pomieści okazy swoich licznych zakładów górniczych i przemysłowych.

Polacy z obczyzny zgłaszają się co raz częściej do dyrekcji wystawy z zamiarem uczestniczenia w przyszłorocznym turnieju. W tych dniach zażądał informacji przedstawiciel znanej firmy Proux et Kondratowicz (maison Courrière w Cognacu) i przedłożył ustnie projekt współdziałania. Decyzja dyrekcji nie jest jeszcze wiadomą. Firma naszego rodaka zamierza wystąpić w własnym pawilonie okazale, nie pomijając strony dekoracyjnej i posługując się odpowiednio ukostjumowanym personelem, jak się to praktykuje na zagranicznych wystawach.

Wybór prezydenta m. Krakowa. Dnia 24. bm. o godzinie pół do 5tej po południu odbyło się posiedzenie Rady miasta Krakowa celem wyboru prezydenta. Obecnych radnych miejskich było 58. Nieobe ność swą usprawiedliwili: Stefan Muczkowski i Alfred Obaliński. W głosowaniu otrzymali: Józef Friedlein głosów 32, Antoni hr. Wodzicki 19, Jan Hajdukiewicz 1, Faustyn Jakubowski 1, Franciszek Paszkowski 1, Jan Albert Propper 1. Trzy kartki oddano próżne. Prezydentem miasta Krakowa wybrany został przeto p. *Józef Friedlein.*

W sprawie sprzedaży soli. Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że niektóre wydziały powiatowe zamierzają się ubiegać o objęcie składów soli w swoich powiatach. Poczytujemy sobie za obowiązek wystąpić

26)

Michał Wołowski.

BEZ SIŁY.

(Ciąg dalszy.)

— Teraz — rzekła Lola — jestem już o ciebie spokojną, ogień święty w tobie zapłonął, nie zgasi go też pewnie żadna siła...

— Żadna — powtórzył Jerzy.

— Musisz dziś jeszcze jechać ze mną i rozmówić się z ojcem, który na ciebie oczekuje w Brudzewie.

— Dziś jeszcze? — zamyslił się Jerzy. — Tak masz słuszną, im prędzej tem lepiej, wyjaśnić całą sprawę. Wprawdzie miałem na dzisiaj bardzo ważną i pilną robotę, ale odłożyć trzeba.

— Jakaż to robota? Ach prawda, widziałem jakieś plany, któreś z tymi nieznanymi panami kreślił.

— Janek ich przysłał na moją prośbę; trzeba ci bowiem wiedzieć siostruniu, że zakładał w Gałazkach fabrykę mebli giętych. Zastałem tu pyszny kawał lasu bukowego i Niemcy mi za niego bajonkie sumy dawali. Naturalnie, ani słyszeć o tem nie chciałem; z pomocą ludzi fachowych zatem i rozwinę ten interes na własną rękę. Obrachowujemy właśnie kosztą i wyszukujemy najdogodniejszą miejscowość do stawiania budunków. Zobacysz Lolutko, co to za cuda z pod naszych rąk wyjdą; przysiągłem sobie, że pierwszy mebel, jaki zrobię każe, będzie fotel na bieżunach dla mego złotego bębe. Postawię ci go tutaj w tej altance róż i będę bujał ukochaną siostrunię moją, ile razy obecnością swoją oświecili moją samotność.

Rozpromienił się cały, śmiał się jak dziecko,

całując siostrę.

— Dobrze to wszystko — przerwała mu Lola — ale tymczasem godzina mija, musimy jechać Jurku.

— Jedziemy zatem.

Pobiegł na ganek, rozmówił się z inżynierami, prosząc, by bez niego dokonali planów i kazał sobie przyprowadzić klaczkę.

Biedna siwka stała osiodłana, gotowa jak zwykle na wieczorny spacer, do fabryki.

Dosiadając jej, Jerzy westchnął.

— Odwagi Jureczku — szepnęła Lola. — Jutro za to pojedziemy razem do fabryki.

Uściskał jej rączkę na znak zgody.

Puścili się oboje drobnym klusem, tą samą drogą pod lasem. Ścieżka była wąska, Lola jechała przodem, dojrzałe kłosa po obu stronach kłaniały się jej do samej ziemi, a ona jak dumna władczyni unosiła się lekko na karogniadej Belli.

Jerzy patrzył na nią, ale nic nie widział za dumany.

Słońce chyliło się w stronę zachodu. O tej godzinie odzywa się tam dzwon wieczorny, kominy dymie przestają, huk młotów cichnie, przed fabryką roi się pracowite mrowisko, gromadka dzieci wybiega ze szkoły, a za nią wychyla się czarnowłosa główka dziewczęcia, z uśmiechem na twarzy z powitaniem na ustach:

— Dobry wieczór, panie Jerzy!

Ale dziś powitanie z tych ust nie wyjdzie, o czy zdumione pobiegną gościnnym ku dworowi Gałazek, przy słupie bowiem nie będzie uwiązanej siwki.

Jerzy westchnął głębiej jeszcze; dwór brudzewski zarysował się w dali.

VI.

Tentent koni na dziedzińcu zwiastował panu Kazimierzowi powrót oczekiwanych. Powstał z krzesła i rzucił okiem w lustro.

Dziś potrzebował wobec syna zmienić taktykę postępowania, gdyż w wyjątkowej względem niego znajdował się sytuacji. Na razie, trudną to było dosyć rzeczą. Musiał ułożyć twarz poważną, zmarszczyć brew, a gdy mu zwierciadło pochlebnie o-ceniło przybrany wyraz, chrząknął, wkładając rękę za kłapę surduta, odwrócił się ode drzwi, i zatopił w przeglądaniu papierów na biurku.

Od chwili wyjazdu Loli, chodził po pokoju zamysłony, niespokojny. Nie wiedział jaki będzie rezultat tej jego pierwszej w życiu poważnej rozmowy z synem.

Lola i Jerzy niebawem znaleźli się w jego kancelarji.

Żarski, od pierwszego rzutu oka na syna, spostrzegł, że zaszło z nim coś nadzwyczajnego, jakaś zmiana niespodziewana, tak mu się on inaczej w tej chwili przedstawiał.

Przystąpił do ojca z większym niż zwykle szacunkiem, przywitał go, a potem stanął spokojnie przed nim, czekając na rozpoczęcie rozmowy.

Nie mogła też ująć uwagi pana Kazimierza rzeźwość w ruchach Jerzego, jego spokój, rumieniec zdrowy na twarzy, jakiego dawniej nie widywał.

Lola stała opodal, z bijącym sercem, oczekując rezultatu.

— Siadajcież moje dzieci, musicie być zmęczeni — rzekł Żarski. — Cóż się to dzieje z tobą mój synu?

— Czy ojciec o moje zdrowie pyta?

— Eh nie, przecież widzę, że doskonale wyglądasz.

Mówił to głosem nadzwyczaj uprzejmym, chociaż czoła nie rozchmurzał i trzymał je zmarszczone tak, je był ułożył w lustrze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przeciw temu zamiarowi i dopóki jeszcze nie jest za późno, zwrócić uwagę na niewłaściwość podobnego proceduru. Objęcie sprzedaży soli przez wydziały powiatowe musi być i będzie połączone ze szkodą dla tych wydziałów i z wielkimi niedogodnościami dla konsumentów. Wydziały powiatowe nie będą się przecie same zajmowały sprzedażą soli, lecz albo będą musiały w tym celu najmować ludzi, co podroży kosztu administracji, albo też będą prawo sprzedaży soli trzecim osobom subarendowały, przyczem zachodzi uzasadniona obawa, że ze szkodą dla sprawy samej będą zachodziły wypadki dawania pierwszeństwa zbankrutowanym panom i pansom, którzy nie dadzą — bo nie mogą dać — gwarancji zastosowania się do przepisów instrukcji. Rzecz oczywista, że i nadzorca działający Wydziału krajowego względem Wydziałów powiatowych nie będzie mógł być równie wydzielony i wydatny, jak względem innych dzierżawców. Prowizja przyznana sprzedawcom soli tak jest minimalną, że sprzedaż ta może się tylko opłacić kupcom z zawodu jako interes uboczny. Wydziały powiatowe musiałyby na tem przedsiębiorstwie tracić, a tem samem roztrwaniac grosz publiczny. Wydziały powiatowe powinny jednak mieć ingerencję w tej tak ważnej dla kraju sprawie, ale w innym kierunku szukać jej i wykonywać ją powinny. Oto powinno być staraniem Wydziałów powiatowych, by zastępcami Wydziału krajowego do sprzedaży soli w ich powiatach byli mianowani kupcy fachowi, uczciwi, dający krajowi wszelkie gwarancje dopełnienia przyjętych obowiązków. Cała sprzedaż soli, to rzecz czysto kupiecka. We wskazanym więc kierunku, a nie w konkurencji pełnej złych następstw, powinny Wydziały powiatowe skoncentrować swą działalność.

Z lwowskiej Rady miejskiej.

Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się o godz 6^{3/4} wieczorem wobec niezwykle licznej obecności i przepelnionych galerij. Na wstępie prezydent p. Mochnacki zakomunikował wyrok w sprawie sporu gminy m. Lwowa z tramwajem konnym i wniósł uznanie dla członków sądu polubownego, a ojrócz tego dla dra Byka, syndyka dra Popiela i p. Hochbergera. (Uchwalono). Następnie radca Lukas odczytał następujący wniosek, postawiony przez prezydenta p. Mochnackiego i wiceprezydenta dra Marchwickiego: „Wybiera się mieszana komisja z członków reprezentacji miejskiej i urzędników magistratu celem rozpatrzenia następujących wniosków co do gminy statutu ordynacji wyborczej i regulaminu Rady miejskiej, uwzględniając przy tem między innymi następujące zasady: I) Zmienić statut i ordynację wyborczą w tym duchu, aby period wyborczy prezydenta i 1go wiceprezydenta trwał 6 lat, a Rada miejska co dwa lata przez wybór w miejsce ustępujących 1/3 radnych uzupełnioną została. II) Ustanowić posadę stale urzędującego płatnego I. wiceprezydenta. III) Przeprowadzić reorganizację magistratu i komisariatów miejskich. IV) Uprościć załatwienie spraw i manipulację w magistracie, jak i sekcjach i Radzie miejskiej przez przekazanie niektórych drobniejszych spraw do bezpośredniego załatwienia w magistracie lub sekcjach. V) Upoważnić poszczególne sekcje, aby imieniem Rady rozstrzygały rekursy w sprawach budowniczych i policyjnych, jakoteż i w innych drobniejszych sprawach. VI) Postanowić, że szefowie biur magistratu mają referować w sekcjach i na pełnej Radzie te sprawy, które im przewodniczący przydzieli, tak jak się to praktykuje w Krakowie. VII) Zmienić ustawę służbową i statut emerytalny, tudzież sposób mianowania urzędników i sług miejskich.

Wniosek ten należyce poparty traktowany będzie regulaminowo.

Następnie prof Szaraniewicz odczytał wniosek, podpisany przez 14 radnych a wystylizowany bardzo patetycznie w sprawie góry piaskowej, zwaną lwją, z którą łączy się pamięć ks. Lwa, z której przedstawia się przepyszny widok, która dostarcza znakomitego piasku literackiego (?). Grozi ona za lat 5 zniknięciem — należy temu zapobiedz. Magistrat ma temu zaradzić. Wniosek ten należyce poparty zostanie regulaminowo traktowany.

P. Niemczyński w formie interpelacji wniósł żalobę imieniem swojej sąsiadki z ulicy św. Zofii, którą zasypują piaskiem. Grozi jej ruina. A ponieważ poradzić na to nie mógł ani p. Hochberger, ani p. Mochnacki, zapytuje więc interpelant, co z tego będzie?

P. Mochnacki przyrzeka odpowiedzieć na to w najbliższym czasie.

Dr. Marchwicki komunikuje, że pogrzeb Lennartowicza odbędzie się 12. czerwca i wnosi, aby na pogrzeb imieniem Rady wydelegować prezydenta i radnych Roszkowskiego, Małachowskiego, Michalskiego, Ge-tritza, Kędzińskiego, Goldmana, Bardasza, Ciucheńskiego, Borkowskiego „z odznakami“, zaprosić do wzięcia udziału w pogrzebie wszystkich radnych i przyznąć się do kosztów pogrzebu kwotą 1000 zł. (Uchwalono.)

Do kuratorji przytuliska Domsa wybrano ponownie pp. Markiewicza, Mikolasza i Radziszewskiego. Wreszcie przysłała na porządek dzienny:

Sprawa tramwaju elektrycznego Pierwszy zabrał głos referent p. Kędziński, który opowiedział historję komisji elektrycznej, która odbyła kilkadziesiąt posiedzeń. Długość linii tramwaju elektrycznego obejmować ma 8895 kilom. Wszły dwie oferty od Ganz i Sp. w Budapeszcz i Siemens w Wiedniu. Koszta ruchu i procentowanie kapitału wynosić ma 133.000 zł. rocznie. Referent przedstawia, że przedsiębiorstwo rentować się będzie i oblicza dochód na 174 tysiące złr. rocznie. Wystawę r. 1894 pokryje deficyt lat następnych. Siemens oświadczył gotowość wzięcia w dzierżewę tramwaju elektrycznego na lat 10, płacić on chce rocznie 33.000 zł., czyli 5 pret., a firma krajowa, Dzieślewski i dr. Białogórski ofiarują 6^{1/2} %.

Oświetlenie elektryczne opłacać się także będzie. Siemens ofiaruje za dzierżawę 12.000 zł., czyli 7 pret., a Dzieślewski i Białogórski 8 pret. Straty są wykluczone, będą zyski, które miasto, a nie obcy zagarnąć powinno. Interes miasta i potomności wymaga tego, ażeby miasto przystąpiło natychmiast do interesu, koncesja udzieloną zostanie wówczas dopiero, gdy miasto wykaże się, że ma pieniądze, a właściwie, gdy zapadnie uchwała Rady miejskiej. Niema czasu do stracenia. Delegaci nasi (specjaliści pp. Mochnacki, Hochberger, Byk i Szajer) podług komunikatu ministerstwa handlu, muszą być już w sobotę 27. bm. we Wiedniu. Należy więc zaraz, natychmiastowo uchwalić następujące wnioski:

1. Gmina postanawia a) wybudować na swój rachunek kosztem około 660.000 zł. we Lwowie kolej elektryczną systemem górnego prowadzenia prądu, oraz b) zakład dla wytwarzania światła i przesyłania prądu elektrycznego kosztem około 200.000 zł.

2. Na cele wykonania powyższych zakładów i urzędzeń, przeznacza się kredyt w kwocie 860.000 złr., który ma być pokryty z pożyczki, po uzyskaniu zatwierdzenia przez Wydział kraj. w myśl §. 35 statutu dla m. Lwowa.

3. Trasę kolei elektrycznej ustanawia się w kierunku przez m. urząd budowniczy i komisję elektryczną Rady m. projektowanymi, a przez zastępców gminy m. Lwowa przy komisji reambulacyjnej 18. kwietnia i następnych zmodyfikowanymi.

4. Przeprowadzone dotąd przez komisję, względnie urząd budowniczy i magistrat, kroki co do uzyskania koncesji rządowej na budowę kolei elektrycznej i zakładu dla oświetlenia i dostarczania prądu elektrycznego, zatwierdza się.

5. Szczegóły projektów na budowę kolei i zakładu dla oświetlenia elektrycznego, oraz wnioski co do sposobu wykonania takowych, będą Radzie osobno do uchwały przedłożone.

6. Komisja elektryczna w dotychczasowym swym składzie, z przybraniem pp. Gostkowskiego i Rutkowskiego, zająć się ma wspólnie z urzędem budow. i przy udziale referenta III. departamentu dalszem przeprowadzeniem sprawy, oraz przygotowaniem szczegółów projektu.

7. Magistratowi poleca się, aby w ślad swej petycji z 10. stycznia b. r. i z powodu reskryptu min. handlu z 31. marca b. r., przedłożył tej władzy dodatkowe sprawozdanie o uchwałach Rady miejskiej po myśli ustępów 1. i 2. niniejszego wniosku.

8. Sfinansowanie tej sprawy odstępuje się sekcji II., która przedstawi swe wnioski do decyzji pełnej Radzie.

Referent dodaje, że sekcja IV. zastrzegła się, aby skutkiem tej uchwały nie ucierpiałaby sprawa zdrowotna i że tramwaj elektryczny niekoniecznie musi we własnym zarządzie i własnym kosztem być zbudowanym.

W dyskusji zabrał pierwszy głos dr. Weigel i zaznaczył, że zaraz na wstępie do nowej rady rozczarował się i opanował go żal z powodu traktowania sprawy. Na posiedzeniu wtorkowym sekcji, zanim prof. Gostkowski, specjalista, przedstawił sprawę, jeden z najbardziej wpływowych urzędników magistratu powiedział: „Cała nasza dyskusja jest musztardą po obiedzie, gdyż wszystko już przesądzone leży w ministerstwie.“ Zakładam uroczysty protest przeciw temu. Rządzi tu więc kółko wpływowych ludzi — ring — a my jesteśmy manekinami do głosowania. Magistrat decyduje, a my jesteśmy sztafą. Zostajemy pod iągłą presją, a referent przykłada nam nóż do gardła: „W sobotę delegaci muszą być we Wiedniu.“ Protestuję przeciw podobnej presji. Wystawa krajowa nie zawisła od tramwaju elektrycznego. Kierownictwo wystawy jest znakomite. Znajdzie się dosyć do wystawienia. Jedynie stosunki sanitarne w naszym mieście są opłakane. Jesteśmy na giełdzie sanitarnej najniżej notowani. W pierwszym rządzie uchwalic musimy polepszenie stosunków zdrowotnych. Jeżeli wystawa się nie uda, to odpowiedzialni będą za to ci, którzy forsują tramwaj, terroryzują nas, a nie myślą o polepszeniu stosunków sanitarnych.

Dr. Marjański popiera wnioski komisji, nie zgadza się jednak z iluzjami referenta co do rentowności przedsiębiorstwa.

Następnie zabrał głos prof. Gostkowski, którego wykład był bardzo zajmujący i pouczający. Prof. Gostkowski prawdziwym jest specjalistą w tym fachu, wykłada na politechnice kolejnictwo, przez długie lata był gener. sekretarzem kolei państwowych, a oprócz tego zajmuje się elektrotechniką i na tem polu jest powagą. Trzeba było widzieć wczoraj, jak ring klikowy starał się wywodzi jego uniestwierdzone argumentami, lecz wprost nieprzyzwoitem zachowaniem się. W sali panował hałas, śmiechy, ciągle przerywano mowę, a niektórzy profesorowie i „mężowie stanu“, których największą forszą jest piękna krawatka i modna kamizelka, starali się wprost ośmieszyć niebezpiecznego dla kliki, fachowego krytyka. Trzeba było rzeczywiście wiele odwagi cywilnej, ażeby nie zniechęcić się takim ukartowaniem a w najwyższym stopniu beztaktownem postępowaniem.

Musiano dopiero uprosić prezydenta, ażeby skarcił nowomodne to zachowanie się — zadzwonił więc i uciekło się na chwilę... Szkoda, że zapomniano zaprosić prof. Gostkowskiego na zgromadzenie.

Prof. Gostkowski: Referent wykazał, iż kolej elektryczna przyniesie rocznie 175.000 zł. dochodu a 42.000 czystego zysku. Tymczasem kolej ta przyniesie straty. (Prof. Roszkowski: „Słyszeliśmy już o tem“). Głosy: „Proszę nie przerywać.“ Nie lękam się, że kolej ta nie będzie miała co wozic, rozchodzi się tylko o to, że lekceważono przy obliczeniu kolej konną, która konkuruje będzie z elektryczną i skutkiem tego straty mieć będziemy. A więc kolej elektryczna mieć będzie rocznie 175.000 zł. dochodu a kolej konna ma 129.000 zł. — razem 304.000 zł., a ponieważ Lwów ma 128.000 mieszkańców, więc każdy mieszkaniec da zarobić obydwo kolejom po 2 złr. 37 ct. rocznie. Przyjmijmy tylko 133.000 zł. dochodu z kolei elektr. i dodajmy to 129.000 zł., będzie 262.000, czyli że każdy mieszkaniec zapłaci po 2 zł. 4 ct. Czy to możliwe? Taryfa przeciętna na kolei konnej wynosi 5^{2/3} ct., każdy więc jeździec musi podług pierwszego obliczenia 42 a podług drugiego 36 razy do roku.

Dziś jedzie niespełna 17 razy. We Wiedniu każdy mieszkaniec jedzie 36 razy a w Pradze 20 razy do roku. A więc podług referenta we Lwowie ruch będzie większy, aniżeli we Wiedniu i Pradze. To nie możliwe. Tu mniejszym jest przemysł, ilość interesów i odległości. Przyjmijmy optymistycznie, że wytworzymy we Lwowie ruch szlaczny i że jeździec będziemy więcej aniżeli w Pradze, bo po 25 razy rocznie, co nastąpi może za lat 25, to i wówczas przyjąwszy tak absurdyczne przypuszczenie, będziemy mieli z tramwaju elektrycznego tylko stratę. Wówczas dopiero obydwie koleje przyniosą razem 180.000 zł. dochodu, z czego w najlepszym razie pozostanie dla kolei elektrycznej 80.000 zł. Wydatki wyniosą 133.000 zł., będzie więc strata 53.000 zł. rocznie a w najlepszym razie po wybudowaniu Kastelówki i ulicy Leona Sapiehy strata wyniesie 24.000 zł. rocznie.

Prof. Gostkowski wykazuje cyframi, że oferta Siemens'a co do dzierżawy jest najlepszym dowodem, że kolej ta nie jest rentowną. Siemens liczy na dochód 82.000 zł. Oferta jego przemawia za tem, że będzie deficyt. Strata widoczna — pewna, wynosić będzie przeszło 30.000 zł. rocznie. Nie mogą głosować sumiennie za koleją elektryczną a natomiast głosować będą za koleją mechaniczną. W Londynie używają motorów naftowych, w Dessau uchwalono przed 12 dniami motory gazowe, w Berlinie za pomocą akumulatorów. Kable elektryczne — szpeca tylko nasze miasto, będą tylko drabiny i szubienice — ładny będzie widok. (Dr. Roszkowski przerywa.) Prof. Gostkowski: Może się to p. prof. podoba? W takim razie ma pan specjalny gust. Starac się należy o koncesję na kolej gazową, taką nie tylko że się opłaci ale i zysk przyniesie. Nie wzięliśmy ślubu z elektrycznością to nie nasza kochanka, idziemy owym pędem za syrenim głosem kilku wpływowych ludzi.

Dla wystawy można coś zrobić i połączyć pałac wystawy z placem przed kawiarnią wiedeńską. Mały kawałek opłaci się, mniejsza o to, czy górą będzie szubienica, czy akumulatory, radzę jednak zaprowadzić moto y gazowe. Gazu dostarczy zakład gazowy, a za lat 5 przechodzi gaz na własność miasta.

Od szkoły św. Zofii do pałacu wystawy jest wzniesienie takie, jakiego nigdzie na świecie niema. Tam trzeba chyba przetrzasować i ogród zepsuć. (Najstromsza koleja na Rütli ma 70 pro mille, a tu chcą 100 pro mille). Miejmy przeświadczenie, że kolej elektryczna przynajmniej przez 20 lat będzie miała ciągłe straty.

Co się tyczy światła elektrycznego, to przedstawia się jeszcze o wiele smutniej. Referent przyrzeka nam zysk 22 do 26%. To będzie unicum. Jedyny zakład

Lwowska fabryka Asfaltu
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów
S. Szeligi-Lyszkiewicza, inżyniera
we LWOWIE, przy ul. Korytniej pod Nr. 13, poleca



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie, jedyny doś-
środek pewny izolujący wilgoc: Osusza asfaltem jako jedynym środ-
kiem znanym dotąd w budownictwie na bardziej zawilgocone ściany

„Allgem. Electricitäts gesell w Berlinie“ przynosi 12% zysku, to przedsiębiorstwo ma 11 fabryk lamp, wagonów, maszyn, kabli etc. Na świetle traci a zarabia na towarach potrzebnych do oświetlenia. Inne zakłady mają niedobory. (Hałas, śmiechy, szyderstwo).

Prof Gostkowski: *He razy mówię czy to na sekcji, w komisji, czy tu, panowie śmieją się i krząkają. W komisji byliście panowie tak mielaskawi, żeście słuchać nie chcieli. To formalnie mi ubliża. Czy ja mam w tem jaki interes? Mówię to tylko, co czuję, co umiem. Trzeba wiele cywilnej odwagi, aby się narazić na coś podobnego. (Brawo! Oklaski!)*

Salzburg stracił rocznie na oświetleniu 7.500, Elbenfeld 10.000, Lubeka, Hanover, Darmstadt 65.000, Kolonia 82.000, Wiedeń 82.000.

Światło elektryczne zrobi konkurencję gazowemu, które za lat 5 przynosi nam ma po 120.000 złr rocznie czystego zysku. Czyż mamy to źródło podkopywać, stawiać zakład konkurencyjny. Sprzedawać będziemy tak, że za godzinę palenia lampki żądać będziemy po 5 ct. Czy nam to kto zapłaci? We Wiedniu kosztuje 1 1/2 ct. Więc odbytu nie znajdzie. Któż im każe owezym pędem iść za centralką. Wszak ta sama gmina może 4 do 6 małych centrów wystawić i mieć na tem zysk. Mały zakład elektryczny się rentuje. A lepiej jeszcze zostawić to przedsiębiorcom, stawiać motory gazowe do wyrabiania elektryczności, zarobi na tem nasz własny zakład gazowy. Wypowiedziałem moje zdanie, aby duszę moją zbaWi i abyście panowie świadomi rzeczy przystąpili do głosowania. (Oklaski).

Odpowiedział przewodniczący komisji elektrycznej prof. Radziszewski, dla którego klika była łaskawą. Nie przerywano mu, nie hałasowano, nie parszano śmiechem. Dr. Radziszewski oświadczył, że komisja pracuje od r. 1891, że tramwaj elektryczny nie dla wystawy, lecz dla Lwowa przeznaczony, celem zbliżenia odległych przedmieść do centra. Wystawa pokryje niedobory lat następnych. Fiakry zarabiają we Lwowie pół miliona zł. rocznie. „Teoretyczne koncepcje“ prof. Gostkowskiego są fałszywe. „Internationale Elektrizitätsgesell“ wybudować chce nam na własny koszt i we własnym prowadzić zarządzie tramwaj elektryczny (głosy: owszem!) ale później powiedzą, że obey majątki robią. Stacja centralna ma być głównie dla przesyłania prądu do motorów. Zyszcze na tem przemysł i rekodzieło. Powinniście panowie zaniechać dalszej dyskusji i uwierzyć komisji elektrycznej. (Głos z galerji: To piramidalne).

Na wniosek dra Byka uchwalono udać się do ministerstwa i prosić o odroczenie sobotniej konferencji. **Dziś i jutro wieczorem** plenarne posiedzenie Rady miejskiej w sprawie tramwaju elektrycznego. Klika liczy na to, że opozycja zniechęci się i uda się przeforsować głosami manekinów uchwałę. Baczność więc! *Dziś i jutro* wszyscy radni powinni być na posiedzeniu. Będzie prawdopodobnie imienne głosowanie i możność przekonania się, kto ma cywilną odwagę i bronić chce interesów miasta.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 25. maja. O godz. 1. w południe zeszły się wspólne delegacje. Kalnoky upraszał o wybranie prezydenta. Wybrano ks. Windischgraetza, który podziękował za wybór i zapewnił, że delegacje będą sumiennie badać przedłożenia wojskowe. Przy zwiększeniu wydatków musi być uwzględniona siła podatkowa ludności. Ciężar podatkowy jest obecnie tak wielkim, iż podnieść go nie można. Mowca zakończył okrzykiem na cześć cesarza. Polacy wzniesli okrzyk: „Niech żyje!“ Posiedzenie trwa dalej.

Przedłożony delegacjom wspólny preliminarz na r. 1894, wykazuje w rubryce zapotrzebowania po odciągnięciu nadwyżki z cel w sumie 4.437.180 zł., ogółem 100.878.320 zł., czyli o 4.104.106 zł. więcej, niż w roku bieżącym. Na wojsko żądano w ordinarium o 5.276.800 zł. więcej, w ekstraordinarium zaś o 1.274.800 zł. mniej, budżet tedy wojskowy jest wyższy od tegorocznego ogółem o 4.002.000 zł.

Zamknięcie wspólnych rachunków za r. 1891 wykazuje zmniejszenie dochodów netto o 3.367.080 zł. Wydatki na wojsko były wyższe o 3.104.877, na marynarkę o 238.635 zł., głównie z powodu podróżeń artykułów żywności. Z tego ostatniego powodu wydano w r. 1891 więcej o 1.316.963 zł.

Zamknięcie rachunkowe z gospodarki państwowej w r. 1892 wykazuje zwwyżkę w dochodach z cel w kwocie 47.283.114 zł., czyli większą o 7.127.934 od preliminarza.

Wiedeń 25. maja. Wstęp do preliminarza ministerstwa wojny zawiera odpowiedź na uchwalone w poprzednich latach rezolucje co do zaprowadzenia wieczornych dla żołnierzy. Jakkolwiek słuszność i wartość tego

zyczenia, objawionego przez delegację i w ostatnim roku, znajduje zupełne uznanie rządu, to jednak wobec położenia finansowego, spełnienie go musi być pozostawione przyszłości. — Żądanie utworzenia trzeciej akademii wojskowej na Węgrzech nie zostało uwzględnione, ponieważ nie okazała się bezwarunkowo potrzeba założenia takiej akademii. Co do korespondencji w języku państwowym, wydano odpowiednie zarządzenia w duchu powziętej roku zeszłego rezolucji.

W nadzwyczajnych zapotrzebowaniach wstawiona jest między innymi pozycja 1.400.000 zł. jako czwarta rata na dalsze sprawienie karabinów repetierowych; dalej na zaprowadzenie prochu bezdymnego czwarta rata w sumie 2 mil. zł.; na wzmocnienie uzbrojeń niektórych warowni działami nowej konstrukcji 300.000 zł.; na podwyższenie stanu pokojowego kompanii przy 50 pułkach piechoty 840.000 zł.; na zarządzenie fortyfikacyjne charakteru tymczasowego zażądano 1.450.000 zł. W rubryce budowlanej znajdują się także następujące sumy: 12.000 złr. na laboratorium artylerji w Krakowie; 11.000 złr. na magazyn materiałów wybuchowych w Jarosławiu; 85.000 złr. na magazyny zaopatrzenia w Złoczowie i 8.000 złr. na tymczasową ujeżdżalnię w Przemyślu.

Tirnowa 25. maja. Wszystkie zamierzone zmiany konstytucji przedłożone zostały pełnemu sobranium, które zgodziło się na nie w zasadzie.

Adres sobranja kończy się zapewnieniem, iż wybrani przez naród do sobranja i naród sam uznają ważność konstytucji i dołożą wszystkich sił do poważnego zbadania ustawy, która ma na celu dobro, powodzenie i przyszłość kraju i tronu.

Wiedeń 26. maja. Cesarz sankcjonował ustawę o regulacji Złotej Lipy.

Wczoraj wieczór odbyło się w zamku cesarskim przyjęcie 900 uczestników zjazdu filologów.

Wyrzeczta Paulus Meyer, który posadzał głośno żydów o morderstwa rytualne, został tu uwieczony na rekwiwizję sądu w Lipsku. Mayer oskarżony jest o oszczerstwo.

Giełda. Kredyty 332,25, lenderbank 251,90, renta majowa 97,75, węg. renta złota 115,05, ruble 128 3/4.

Wiedeń 26. maja. Znosi się na to, że tegoroczna sesja wspólnych delegacji będzie bardzo burzliwa, a to głównie z powodu taktyki jaką zamierzają zastosować do młodoczechów, taktyki, której młodoczezi zapewne ze spokojem się nie poddadzą.

Już wczorajsze pierwsze posiedzenie było burzliwe, a należy ubolewać, że polscy członkowie delegacji poddali się dyktaturze Plenera co do szkanowania młodoczechów.

Posiedzenie miało przebieg następujący: Prezydent Windischgraetz w przemówieniu (patrz wyżej. Red.), wspominał także o przymierzu Austrii z „zaprzyjaźnionymi państwami“, starannie jednak omijał wyrażenia „trójprzymierze“. Wiceprezesa delegacji wybrano Jaworskiego, poczem prezydent poświęcił słów kilka pamięci Schmerlinga.

Kalnoky zawiadomił, że cesarz przyjmie członków delegacji w sobotę. Na wniosek Plenera wybrano komisję budżetową z 21 członków. Młodoczechów w komisji tej pominięto, z Polaków wybrani: Chrzanowski, Jaworski i Popowski. Do komisji petycyjnej z Polaków wybrani Klucki i Wodzicki.

Po wyborach zabrał głos młodoczech Herold: Odkąd reprezentanci królestwa czeskiego, narodowości czeskiej w tej delegacji zasiadają, zdarzyło się po raz pierwszy, że nikogo z reprezentantów narodu czeskiego do komisji budżetowej nie wybrano. Czy fakt ten jest sztuczką dyplomatyczną, pozostawiam ocenieniu panom zastępcom dyplomacji, ja zaś muszę imieniem moich kolegów postępowanie takie napiętnować, jako małostkową prowokację całego czeskiego narodu. Wysnujemy konsekwencje z tego niesłychanego postępowania z nami i potrafimy pokazać tej Izbie, jak się zapatrujemy na zachowanie się większości delegacji wobec nas, a nie sądzę, by panowie chcieli przyjąć na siebie także odpowiedzialności za skutki wynikłe z naszego postępowania. (Oklaski.)

Plener: Stronictwo przedmowy zostało przy wyborach do komisji pominięte, a to w tym wyłącznym celu — który miały różne grupy delegacji, by skonstatować, że wobec stronictwa, które swem postępowaniem na ostatnim posiedzeniu sejmiku czeskiego wykroczyło po za granice porządku parlamentarnego i przyzwitości parlamentarnej, że nigdy więcej względów z takim stroni-

ctwem mieć nie będziemy. To chcieliśmy skonstatować i oświadczamy, że żaden z czterech delegatów młodoczechskich do żadnej komisji wybrany nie będzie.

Dr. Massaryk wyraził ubolewanie, że w tem miejscu, które stało się historyczne z odziedziczonego, wyższego sposobu pojmowania austriackich spraw ogólnych, że w delegacjach zainaugurowano tak małostkową politykę wobec młodoczechów.

„Ubolewam nad tem tembardziej, że w obronie tej małostkowej, a z interesami monarchji sprzecznej polityki, wystąpił w tej sprawie mowca z Czech, który w niejednym ze swych przemówień i względem młodoczechów potrafił uderzyć w inne strony niż w te, w które dziś uderzył. W ten sposób sądzić młodoczechów jak oni się znaleźli w sejmie czeskim, delegatowi dr. Plenerowi prawo nie przysłuży. Młodoczechów zmusił do tego nieogłębionego i nielojalnego postępowaniem marszałek sejmiku. W interesie spokoju Czech i Austrii należy bardzo ubolewać nad tem, że w szczególności delegat Plener dał się unieść aż do takiego kroku. Protestuję najusilniej przeciw takiemu postępowaniu z nami.

Herold: Jestto niesłychaną szczerością w życiu parlamentarnem, aby przewodca stronnictwa oświadczył, że idzie mu oto, by pominąć reprezentantów narodu, którzy powołani są do wotowania olbrzymich ofiar materialnych i krwi w interesie państwa. Zapytuję Ekscelencję ministra spraw wewnętrznych i Eksc. min. wojny, czy podzielają zdanie dra Plenera, które tenże z taką szczerością tu wygłosił.

Protestuję jak najenergiczniej przeciw wywodom Plenera. Jak reprezentanci narodu czeskiego znaleźli się w sejmie czeskim, za to odpowiedzialność przede wszystkim przed czeskim narodem. Młodoczechów systematycznie zmuszano do takiego postępowania. Winę ponosi ten, który rząd i większość sejmową popychał, aż doszło do nieprawidłowości ustawowych, które zmusiły nas do naruszenia porządku obrad, a naród sprowokowały. Oświadczenie Plenera znajdzie odgłos w Czechach, odgłos, z którego dr. Plener sobie na razie sprawy nie zdaje.

Dr. Pacak gani ton, w jakim przemawiano tu o jego narodzie. Cztery delegacji młodoczechy reprezentują tu naród, który w interesie monarchji przelewał krew i ponosił ofiary majątkowe. Czy może syn tego narodu przysłuchiwać się z zimną krwią, gdy słyszy z ust Plenera, że z takim narodem, z takim stronnictwem pan Plener nie chce nic mieć do czynienia? Krok, który tu dziś popełniono nie był osobistym ubliżeniem poszczególnym delegatom, ale ubliżeniem całemu narodowi. Czesi znajdą ton odpowiedni, by należycie zaprotestować przeciw temu, co Plener powiedział. Od dnia dzisiejszego wiedzą Czesi, że Plenerowi idzie jedynie o zteroryzowanie Czechów.

Plener przemówił raz jeszcze atakując młodoczechów, podnosząc, że młodoczezi nie są reprezentantami całego czeskiego narodu.

Dehm: Dr. Massaryk wspominał tu o nielojalnym postępowaniu marszałka czeskiego sejmiku. Otóż oświadczam, że marszałek w piśmie wystosowanym do dzienników przedstawił inaczej przebieg sprawy, nie mogąc przeto nikomu przyznać prawa rzucania wątpliwości co do prawdomówności naszego marszałka krajowego.

Massaryk. Co powiedziałem, to podtrzymuję. Lekeji parlamentarizmu tu nie przyjmuję, szczególnie od członka tego stronnictwa, które cały zatarg swem postępowaniem wywołało. Skąd przychodzą niemieccy posłowie z Czech nas tutaj uczyć taktu parlamentarnego, kto ich tu mianował kaptami parlamentarnymi w kierunku strzeżenia swobody parlamentarnej.

Pfeiffer wyraża ubolewanie, że awantury czeskie przeszczerpiono na grunt delegacyjny, co wykluczenie członków najbogatszego kraju koronnego naszej monarchji spowodowało i konstatuje, że ten sposób postępowania jest niesprawiedliwym. (Brawa ze strony młodoczechów). Następnie posiedzenie zamknięto.

Delegacje węgierskie. Na wczorajszym pierwszym posiedzeniu wybrano prezydentem Aleksandra Andrassego, który w przemówieniu podniósł, że do utrzymania pokoju potrzebne są ręce żelazne i uzbrojone.

Rzym 23. maja. Podczas przyjęcia węgierskich pielgrzymów powiedział papież, że papież nigdy nie przestaje czuć nad Węgrami, i że uważa na napaści, skierowane w Węgrzech na katolicki kościół.

Tekturę ulepszoną ogniotrwała do krycia dachów

rola 10 metrów od złr. 2 do złr. 3-50;

Lak asfaltowy świecący do konserwacji

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.

Smołę angielską, bezwodną.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachowe tekturowe oraz reperację tychże. M-tr od 50 do 75 centów.

Długoletnią trwałość poręcza się.

W sali Towarzystwa „Frohsinu“
CODZIENNIE PRZEDSTAWIENIE.
Wielkie przedstawienie
SEANCE STARTLING PHENOMENA
 znany we wszystkich częściach świata
Prestidigator i iluzjonista
CHEVALIER THORN
 z dziedziny nieodgadnionych tajemnic.
WIECZOR W KRAINIE ZŁUDZEŃ
 największy tryumf iluzji
 po raz pierwszy we Lwowie
„AEROLITHA“
 czyli tajemnica wędrowniczki powietrznej.
Codzień wieczór przedstawienie.
 Początek przedstawienia wieczornego o godzinie 7 1/2
 w niedzielę o g. 8. Bilety w sali Tow. „Frohsinu“.
 Blizsze szczegoly w afiszach.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Eugeniusz Ozarkiewicz
 po kilkuletniej praktyce we Wiedniu, nastepnie lekarz powiatowy i kierownik szpitalu miejskiego w Visehradzie osiadł w **Stryju**. Mieszka w rynku w kamienicy Schönfelda obok apteki „pod węgierską koroną“.

ZMIANA POMIESZKANIA.
Dr. med. Eugeniusz Kozierowski
 Specjalista w chorobach zoladka i jelit, mieszka obecnie przy ul. Czarnieckiego 1. 4, ordynuje od 2—4 po południu.

Lekarz chorób dziecięcych
Dr. Antoni Wachtel
 mieszka obecnie
 na ul. Czarnieckiego 1. 4. stacja Tramwaju:
 „Plac Cłowy“.

Dr. RADECKI
 ordynuje jako lekarz zdrojowy
 w Lubieniu.

Dr. Andrzej Lorentski
 ordynuje od 1. czerwca b. r.
 w Krynicy.

BENEDYKT KOPERNICKI
 optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna 1. 6, naprzeciw złotego odwachu), poleca wielkim wyborze i po cenach najniższych: okulary, ewidery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, cieplomierze, Aräometry, mikroskopy, lupy, kompas, rajscajgi, taśmy miernicze, pion, libele, manometry itp. Urządzenie dzworków elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.



SZCZEPNIENIE
 dzieci świeżą krowianką
 odbywa się codziennie od 2 4 godziny w k. Zakładzie krowiankowym prof. dr. A. Barańskiego przy ul. Chorążczyzny 1. 24.

Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien
 kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

Jako pewną lokację kapitału polecamy:
 4% i 4 1/2% Listy zast. Towarz. kred. ziem.
 4 1/2% Listy zast. Banku krajowego.
 4% Obligacje propinacyjne.
 5% Obligacje komunalne.
 4% i 4 1/2% Pożyczkę krajową.
 Zlecenia z prowincji uskuteczniamy odwrotną pocztą.

Dr. M. Cercha
 I asystent kliniki chorób kobiecych prof. Madurowicza ordynować będzie od 10. czerwca, jak w roku zeszłym w **KRYNICY**. Domek Szwajcarski.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
 po 1/2 centa od wyrazu

Wyborne przekąski gorące i zimne każdej chwili, a w niedzielę i czwartki warszawskie flaczki. Obficie zaopatrzony handel towarów korzennych, win i delikatesów poleca **Karol Bojak** ul. Batorego 12.

Zapas 2000 kilo wybornej w smaku kawy kg. po 2 zlr. poleca handel St. Wojciechowskiego Akademicka.

Znakomitą Bryndzę wiosenną alpejską oraz świeże masło deserowe poleca handel **Wojciechowski** ul. Akademicka 5. 463

Siatki druciane do ochrony okien od much po zlr. 1— za 1 metr. poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

Po znanych niskich cenach kołdry szyte, materace, poleca magazyn **Knauera** Lwów. 688

„HOTEL GARNI“ pod „TRZEMA KORONAMI“ 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

Tutki cygaretowe nieklejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zlr. poleca fabryka **F. Nizalowskiego** Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

Zamówienia na portrety pastelowe i kredkowe z fotografji od 10 — 20 zlr. przyjmuje **Jan Bromilski** skład przyborów do pisania ul. Karola Ludwika

Hortenzjan Lwów Zimorowicza 11 poszukuje zdolnych panien do staniów. 253

Fortepian za 25 zlr. u Alschera Akademicka 26. 229

Stare kołdry i materace do pokrycia i przerabiania przyjmuje najtaniej **Józef Schuster** Lwów, Kopernika 7. 214

Grunt pod budowę, w najzdrowszej części miasta Lwowa koło budującej się stacji kolei elektrycznej i drogi wodzącej do parku. Cena za sążeń 2, 3, 4 i 5 zlr. Odległość od ratusza do tych gruntów 15 minut drogi piechotą. Wiadomość w handlu maszyn do szycia J. Iwanickiego w Hotelu Zorza. 625

Apteka w miejszym miescie, pod korzystnymi warunkami, ratychmiast do sprzedania. Wiadomość F. Puzikowski ulica Bema 1. 18. 304

Spólnika do większej dzierżawy o trzech folwarkach i dobrze urządzoną gorzelnią z kapitałem 6000 do 8000 zlr. poszukuje się. Wiadomość biuro Satały Sykstuska 6 Lwów.

Poszukuje się uzdolnionych panien w krawieczyźnie i uczennice Piekarska nr. 2 B. II. piętro. 300

Notariusz w Wiśniowicyk przynosząc się do Kozowy poszukuje kandydata notarialnego z praktyką adwokacką lub sądową i z kwalifikacją do substytucji. 2 3

Poczta niosąca 1600 zlr. netto jest pod bardzo korzystnymi warunkami za podobną do zamiany. Szczegóły udzieli Urząd pocztowy w Niepołomicach. 310

Kucharz mający lat 30, żonaty, z małą rodziną mogący się wykaazać dobrmi świadectwami poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod lit. F. W. Felsztyn. 306

Zakład kąpielowy w Lubieniu ma do wydzierżawienia sklep korzenny z prawem sprzedawania gorących napojów.

Wyborny koniak tokajski duża flaszką po 1.50 ct. sprzedaje handel **Jana Bodnara** Lwów Akademicka 20.

Wdowa samotna inteligentna po stracie ostatniego dziecka pragnie poświęcić resztę życia i zastąpić matkę młodej osobie pracującej samoistnie — potrzebującej opieki macierzyńskiej — i zajęcia się domem. Warunki korzystne porozumienie Antonina Litwińskiego Rynek nr. 13, drzwi 26, III piętro. 301

Kamienica 2-piętrowa wolna od podatku, pod korzystnymi warunkami do sprzedania z wolnej ręki. Ul. Kleparowska nr. 1 a. obok kościoła św. Anny. 302

Plac budowlany sprzedaje właściciel Zielona 59. 296

Panny poszukuje się do prowadzenia sklepu papierowego z kaurcją 200 zlr. Łyczakowska 1. 167

Biuro Swiderskiego w Tarnowie poleca doborową służbę żeńską i męską.

Hotel warszawski plac bernadyński we Lwowie wydzierżawi od 1. lipca br. restaurację z prawem wyzynku napojów gorących. 477

Podśmietanie majowe tudzież inne produkty w zakresie mleczarni wchodzące, kawa, obiady, kolacje zawsze świeże dostac można. Plac Akademicki 1. 1.

Kucharki i pokojowe dostac można każdego czasu doborowe. Biuro slug **S. Satały** Sykstuska 6 Lwów. 321

KASY OGNIOTRWALE
 z c. k. uprzyw. fabryki sprzedaje najtaniej **SZYMON DEGEN** Lwów, Sykstuska 19.

Człowiek młody, energiczny będący 6 lat w renomowanym towarzystwie naftowym kanadyjskim w początkach jako praktykant później jako samoistny kierownik zajety, władający językami polskim, ruskim, niemieckim i angielskim, mogący się wykaazać chlubnymi świadectwami, poszukuje posady kierownika, administratora lub kontrolora kopalni naftowych w kraju lub zagranicą. Łaskawe zgłoszenia pod „Kierownik“ w adm. Kurjera. 291

Ukończony gimnazjalista z maturą poszukuje lekcji. Adres poda p. Węgrowski w Rozdole. 317

Młoda panna, przystojna, nauczycielka prywatna, życzy sobie wyjechać na sezon kąpielowy (lub dłużej) dla towarzystwa jakiejś osoby za granicę, lub tu w Galicji do kąpiel. Wynagrodzenie skromne. Adres K. M. w adm. Kurjera Lwów. 325

Ukończony gimnazjalista z maturą poszukuje lekcji. Adres poda p. Węgrowski w Rozdole. 317

Młoda panna, przystojna, nauczycielka prywatna, życzy sobie wyjechać na sezon kąpielowy (lub dłużej) dla towarzystwa jakiejś osoby za granicę, lub tu w Galicji do kąpiel. Wynagrodzenie skromne. Adres K. M. w adm. Kurjera Lwów. 325

Pomocnik handlu korzennego obznajomiony z piwnicą i pokojem do śniadań posiadający także kurs buchaltera i handlowy (młody) wypisany w Torhewli życzyliby sobie zmienić posadę. Zgłoszenia przyjmuje Antoni Zarzycki w Demanowie p. Bursztyn. 329

Mleczarnia w miejscu nader korzystnym z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania zaraz ul. Gródecka 1. 13. 333

Poszukuje się inteligentnej osoby wzdow po urzędniku do ws. ólnego mieszkania. Blizsza wiadomość w adm. Kurjera Lwowskiego. 323

Panna ze sklepów wędlin z świadectwami poszuje umieszczenia. Poście restante W. S. Lwów. 327

Sprzedam dom z ogrodem ulica Zródłana 1. 36. Hipoteka 4400 zł 323

Pomocnik handlowy z pięknymi świadectwami, obznajomiony gruntownie w handlu delikatesów, poszukuje posady. Świadectwa oryginalne złożone są w biurze komisowem J. Litwińskiego Lwów pl. Chorążczyzny 6, który blizszych informacji udzieli co do osoby powyższego

W mieście powiatowem, należącym do rzędu miast większych, nie ma ukwalifikowanej osoby, mogącej u dzielać nauki gry na fortepianie i języka francuskiego. Osoba posiadająca powyższe uzdolnienie w wyższym stopniu, może po osiedleniu się w tem mieście znaleźć bardzo przyzwoite i trwałe utrzymanie. Reflektujące raczą zasięgnąć blizszej informacji w adm. Kurjera Lwowskiego. 338

Urząd pocztowy Przemysłany poszukuje ekspedytora telegrafistę, płaca 500 zlr. mieszkanie. Posada stażaraz do objęcia, ewentualnie od porozumienia listowego. 335

Realność 70 morgów pola 7 ogrodu w 4 parcelach, budynki liche, gleba czarnoziem przepuszczalny 1 1/2 mili od stacji 1 1/2, od Brzeżan do sprzedania. 5000 może pozostać na hipotecce **Narajów Miłżecki**. 336

Artysta, liczący lat 38 wdowiec nie mając znajomości poszukuje towarzyski życia posiadającej choć 500 zł która to kwota może być na kamienicy zahipotekowana. Zgłoszenia pod lit B. P. poste rest Zabie. 337

Egzaminowana nauczycielka przyjmuje lekcje francuskie, niemieckie, oraz przygotowuje do egzaminów wstępnych w przedmiotach szkolnych. Zyczączaków 6 drzwi po lewej stronie. 330

Fortepian na siedm oktav fabryki Pawlek, w dobrym stanie, jest z wolnej ręki do sprzedania, Piekarska 5 331

Pomocnik handlu korzennego obznajomiony z piwnicą i pokojem do śniadań posiadający także kurs buchaltera i handlowy (młody) wypisany w Torhewli życzyliby sobie zmienić posadę. Zgłoszenia przyjmuje Antoni Zarzycki w Demanowie p. Bursztyn. 329

Mleczarnia w miejscu nader korzystnym z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania zaraz ul. Gródecka 1. 13. 333

Poszukuje się inteligentnej osoby wzdow po urzędniku do ws. ólnego mieszkania. Blizsza wiadomość w adm. Kurjera Lwowskiego. 323

Panna ze sklepów wędlin z świadectwami poszuje umieszczenia. Poście restante W. S. Lwów. 327

Sprzedam dom z ogrodem ulica Zródłana 1. 36. Hipoteka 4400 zł 323

Pomocnik handlowy z pięknymi świadectwami, obznajomiony gruntownie w handlu delikatesów, poszukuje posady. Świadectwa oryginalne złożone są w biurze komisowem J. Litwińskiego Lwów pl. Chorążczyzny 6, który blizszych informacji udzieli co do osoby powyższego

W mieście powiatowem, należącym do rzędu miast większych, nie ma ukwalifikowanej osoby, mogącej u dzielać nauki gry na fortepianie i języka francuskiego. Osoba posiadająca powyższe uzdolnienie w wyższym stopniu, może po osiedleniu się w tem mieście znaleźć bardzo przyzwoite i trwałe utrzymanie. Reflektujące raczą zasięgnąć blizszej informacji w adm. Kurjera Lwowskiego. 338

Ratynowany kancypient poszukuje posady w biurze adwokackim lub notarialnem. Stanisław, Lwów, poste restante. 328

Pożyczkę prywatną 5.000 zlr. wa poszukuje się za odpowiednim procentem i zabezpieczeniem hipotecznym na pierwszym miejscu na majątności ziemskiej tabularnej. Mający chęć u dzielenia raczą porozumieć się w kancelarii Wgo Dr. Marjana Sietnickiego adwokata we Lwowie ul. Sykstuska 21

Subjekt cukierniczy zdolny znaleźć umieszczenie na prowincji Biuro J. Litwińskiego Lwów plac Chorążczyzny 6.

Chłopiec trzynastoletni z ukończoną I. klasą realną, z dobrej rodziny, zamieszkały w Krakowie, pragnie wstąpić do praktyki handlowej: biuro J. Litwińskiego plac Chorążczyzny 6 Lwów.

Dziewczę piętnastoletnie władające językiem polskim i niemieckim, poszukuje zajęcia jako sklepowa. Poszukująca zajęcia mieszka obecnie w Zyweu, blizszych informacji udzieli biuro J. Litwińskiego Lwów plac Chorążczyzny 6.

Sikawka do sprzedania **Marischlen** Lwów Kopernika 3. 270

Mleczarnia plac Akademicki 1. 1 potrzebuje dziennie 25 liter mleka

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu

4 pokoje, kuchnia, strych, piwnica w parterze, 3 lub 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, strych, piwnica, na II. piętrze, stajnia na 4 koni i wozownia, ulica Mickiewicza 8. 297

3 pokoje kuchnia Długosza 23. 312

3 pokoje, nyża, kuchnia Marka 7. 313

Pokój kawalerski frontowy pięknym umeblowany zaraz do najęcia. Krakowska 14 III. piętro lewe drzwi. 280

Lokal na sklep lub restaurację do wynajęcia od pierwszego czerwca hotel Szwajcarski Batorego. 246

Pokój duży, frontowy o dwóch oknach na dole, całkiem umeblowany od 1. czerwca do wynajęcia ul. Batorego 1. 11. 305

Pokój z przedpokojem od 1. czerwca do wynajęcia przy ul. św. Mikołaja 1. 8. Blizsza wiadomość u właściciela przy ul. Zyblikiewicza 1. 5. drzwi nr. 9. 292

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Janowska 14 A. 334

Pokój frontowy z przedpokojem umeblowany, zaraz do wynajęcia. Blizsza wiadomość plac Smolki 3, II. piętro drzwi 23. 332

Ważne dla Pań!
 Po cenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na stamiki, piaseczki, paletociki, szlaf-roki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do fastrygowania i wyprobowania pod gwarancją najściślejszej dokładności.
 Tylko za 10 zlr. w 12 lekcjach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego.
 Piekarska 2 B. II. p. 4. 4. 4.

PLAMINA wywabia wszelkie plamy
 Jedynie do nabycia w droguerji
 J. Górnego i T. Pilarskiego
 Lwów, hotel Żorza.
 flaszka 20 centów.

CHOCOLAT MENIER

NAJWIEKSZA FABRYKA NA ŚWIECIE
 DZIENNA SPRZEDAŻ : 50.000 KILOGRAMOW
 Ostrzega się przed naśladownictwami.

Najtańszem oświetleniem na świecie jest teraz

Światło Auera

palące się jasno i spokojnie, nie wydające żadnego gorąca. Światło to przewyższa co do taniości każdą lampę elektryczną, gdyż koszt jednego płomienia normalnego, zredukowanego na siłę 16 świec, wynoszą na godzinę

0-53 centa.

Wszelkie zamówienia uskutecznią bezzwłocznie
 Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie.

35 lat powodzenia

Wynalazek uprzywilejowany na lat 15 doktorów **MARIE freres, lekarzy-wynalazców, Ul. de l'Arbre-Sec, 46, w PARYŻU**, na leczenie radykalne Ruptur. Do tego czasu bandaże służyły jedynie do podtrzymywania ruptur. Doktorowie **MARIE** rozwiązali zadanie pod względem podtrzymywania i leczenia ich za pomocą Bandażu Elektro-Leczniczego, który ściągając nerwy, wzmacnia je bez wstrząśnięć i bólu i skutkuje w przedkim czasie uleczenie zupełne. — Pojedyncze franków 30. Podwójne franków 50 wraz z informacją.

L. 2670. **Konkurs.**

Magistrat kr. miasta Nowego Sącza rozpisuje niniejszem konkurs na posadę adjunkta Magistratu.

Z posadą tą połączona jest płaca 600 zł. rocznie wraz z 25% dodatku aktywalnego i 3ma kwinkweniami po 10% od płacy stałej.

Dodatek aktywalny, kwinkwenia i lata służby liczą się od stabilizacji na posadzie, co nastąpi po roku nienagannej służby.

Od kandydatów wymaga się: ukończenia najmniej 6 klas gimnazjalnych, biegłości w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, nieprzekroczonych lat 40 i nieposzlakowanego życia.

Posiadający wyższe wykształcenie i praktykę administracyjną, będą mieć pierwszeństwo; warunek nieprzekroczonych lat 40 bezwzględny nie jest.

Termin do wnoszenia podań wyznaczony jest do 31. maja 1893 r. włącznie.

Nowy Sącz, dnia 15. maja 1893 r.
 Dr. Starik, burmistrz.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach

Saxlehner'a

Woda gorzka.

Zalety Saxlehnera źródła Hunyadi János według orzeczenia powag lekarskich

= Dokładny, pewny, łagodny skutek. =

Też przy dłuższem używaniu znoszą ją znakomicie organa trawienia. — Łagodny, przyjemny smak. — Trwały jednostajny skutek i na później. — Mała dawka.

Dla ustrzeżenia się od w błęd wprowadzających naśladownictw należy zawsze żądać

„Saxlehner'a Wody gorzkiej“.

panny, młej powirzchności uzdolnione do sprzedaży i obznajomione w krawieczyźnie znajdują umieszczenie w magazynie konfekcji damskich Ludwika Zwiebacka przy placu Halickim l. 13.

SER

na model ementalski w najlepszej jakości zawsze do nabycia. Zarząd dóbr Państwa Grębów. (Poczta w miejscu).

Posady.

W dobrach Zator J.W. Augusta hr. Potockiego z dniem 1. lipca br. wakuja posady:

1. Zarządcy folwarku i
2. pomocnika zarządzającego gospodarstwem stawowem.

Kompetenci: **agronom kawaler** z ukończoną szkołą średnią w Czernichowie, lub jednej ze szkół rolniczych na Szląsku, z odbytą praktyką i odpowiednimi kwalifikacjami do prowadzenia gospodarstwa i **uczeń** z ukończoną niższą realną szkołą, fizycznie rozwinięty, z odbytą służbą wojskową winni podania własnoręcznie wraz z odpisami świadectw po 8. czerwca br. nadsłać do Administracji dóbr w Zatorze (poczta Zator). Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Lokomobila

18 konna, mocna, tak jak nowa, do sprzedania w zarządzie dóbr Lubyca (stacja kolejowa).

Maszynista

zdolny przy reperacjach i prowadzenia młocarni parowej i tartaku. Osobiste przedstawienie bezpłatne. Zarząd państwa Grębów.

Unja Podiasko-Chelmska od r. 1875—85 z życiorysem i portretem Jana Frankowskiego. Dzieło pod wyższym tytułem pióra X A. Słotwińskiego, zawierające cenne i nieznanne dokumenty historyczne znajduje się pod prasą i w drodze prenumeraty kosztuje tylko 60 ct po wyjściu książki z druku cena będzie znacznie podwyższona. Prenumeratę należy przesyłać wprost do autora: Kraków, klasztor OO. Pijarów, mieszkający zaś Lwowa mogą nabywać kupony prenumeracyjne w adm. Kurjera Lwowskiego. 239

PIGULKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK 1858

PARIS 1855

Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficjalny francuzki, sancenowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie we wszystkich rodzajach chorób, które wywołują zarodek skrófaliczny (puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.) słabosci, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w Chłozozie (bladawce), w Leucorrhoe (białych upławach), w Amenorrhoe (zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności), w Scrophach, w Syphilis organicznej, etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucji limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.-B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGULEK BLANCARDA, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.
 WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY „KLEMENSOWKA“

Dra Wen. Piaseckiego w Zakopanem.

Uroczę astronne wśród lasów świerkowych, przeciętych drogą krajową i rzeką Bystą. Kuchnia wyborna w własnym zarządzie. Łazienki i pokoje kompletnie i z komfortem urządzone. Naokoło dworu leczniczego kryte galerje do przechadzek podczas deszczu. Osobna sala gimnastyczna, osobny park zakładowy przy zakładzie a w nim oddział do chodzenia boso po rosie. W salach gościnnych dobór gazet najpoczytniejszych, fortepiany, bilard i kregielnia do użytku gości bezpłatnie. Środki lecznicze: hydroterapia, kąpiele słoneczne i parowe, gimnastyka lecznicza z ortopedją i mięsieniem, elektroterapia i hipnoza. Ceny bardzo umiarkowane. Prospekty rozsyła na żądanie

Zarząd.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiiowane
- 5% " " bez premji
- 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% " Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% " " bukowskią
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% " propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponos

"MARJOWKA" Zakład wodoleczniczy koło Lwowa (poczta Lwów).

Sześć kilometrów od Lwowa ku Winnicom, w urodzajnej, nieucelowanej, otoczonej lasami w znacznej części szarymi murwanymi, mieszkalnych piętrowych budynków, jeden parterowy. W obrębie zakładu kąpielica, w której się odprawia kąpiele. Wzorowe urządzenie tak części wodoleczniczych jak i pomieszczeń (przeważnie z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów, ra wzór pierwszorzędnego rodzaju zakładów zagranicznych. Wyborna woda źródłana, masaż, elektryzowanie, inhalacje, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Doskonała kuchnia, kryty deptak. Spacery w parku zakładowym i lasach przytykających, czytelnia, fortepiany, bilard, gry towarzyskie. Staranna usługa. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Zakład funkcjonuje przez cały rok bez przerwy. Warunki bardzo przystępne. Bliższych informacji udziela i zamówienia przyjmuje zarząd zakładu.

Emil Bertemiljan Brajer
właściciel.

Dr. Stanisław Dekanski
lekarz kierujący.

Przez jedną noc

dokonano cudu: popękana skóra, czerwone ręce stają się podobne do aksamitu, miękkie i delikatne już po użyciu najkrótszym prawdziwego **Mydła Lanolinowego perfumeryjnego Equitable**. Cena za sztukę 35 ct. Do nabycia u:

Alojzego Hübnera (Rynek 38), S. Pieleckiego (plac Marjański 3), O. T. Winklera Syna (Teatralna 7), Wolfa Czornopana (Żółkiewska 2), Droguerji pod Czerwonym krzyżem (Jagiellońska 8), F. Górniego & T. Piłarskiego (Hotel Zorza), Droguerji pod Sokołem (Karola Ludwika 39), Henryka Königa (Karola Ludwika 7), J. Späa (Kazimierzowska 28), A. Hainbacha (Krakowska 27).
En gros u p. **LEOPOLDA LITYŃSKIEGO** (Kopernika 2)

!!Dla dobra kraju!!

Dnia 3. czerwca br. wyjdzie numer okazowy, tygodnika dla handlu i przemysłu pod tytułem:

"Ekonomista narodowy"

W skład redakcji wchodzi ludzie fachowi ze świata handlowo-przemysłowego. Będzie to najlepsze pismo handlowe w kraju, bo pida co tydzień liczne sprawozdania targowe i ceny artykułów, interesujące tak rolników jak i kupców a pochodzące z kraju i z granicy ze źródeł urzędowych lub wiarygodnych. Prenumerata roczna 5 złr., półroczna zł. 2-50, kwartalna zł. 1-25. Dla kółek rolniczych 20% zniżka. Abonenci płacący pełną prenumeratę, zapewniają sobie znaczną ulgę w załatwianiu interesów. Nr. z dniem 3. czerwca, przy zamówieniu pisemnym w Administracji: Kraków ul. Karmelicka 1. 2. za darmo. Przemysłowców krajowych uprasza się o nadesłanie adresów z wymienieniem gałęzi przemysłu.

Pudr książęcy

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakimi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przysmieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękna naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 69 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1-50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe złr. 1-20, z łabędzikiem złr. 1-60.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11, KRAKÓW Sukiennice 1. 20, CZERNIOWCE Rynek 1. 2.

Złoty medal Wystawa powszechna Paryż 1889.



Złoty medal Wystawa powszechna Paryż 1889.

FARBY OLEJNE

zupełnie gotowe do malowania dachów, ogrodzeń, sprzętów, drzwi, okien itp. na czystym pokroście robione bez żadnych domieszek.

LAKIERY wszelkiego rodzaju i koloru poleca w najlepszych gatunkach i cenach przystępnych

O. T. Winklera Syn.

Komu na dobrych wyzspomnianych artykułach zależy, niechaj w mym handlu takowe nabywa.

NA RATY
MASZYNY DO SZYCIA
od 25 do 65 zł.
POLECA
L. GARDOLIŃSKI
LWÓW PL. HALICKI 14.
CENNIKI NA RZĄDANIE
GRATIS I FRANCO

POWIDEŁKA przeciw blednicy

wyrobu Seweryna Kurowskiego aptekarza w Wadowicach.

Środek przewyższający skutecznością wszystkie w tym celu używane. Używa się w wypadkach niedokrewności, blednicy, w ogóle tam, gdzie na wywarzeniu się zdrowej krwi zależy.

Cena słoika 1 złr. 70 ct.

Jedyny skład w aptece u

J. MACUDZINSKIEGO
aptekarza w Wadowicach.

Liczne zamówienia tak w kraju jak i z granicę stwierdzają skuteczność.

Nie ma konkurencji w obec niskich cen



Głównego składu artykułów chirurgicznych
R. KRIMMERA
Lwów, Hotel Francuski.

NA SEZON KAPIELOWY

poleca

SÓL

Francensbadzką, Karlsbadzką, Iwonięką, Marienbadzką i Morszyńską

do kąpieli jak również do użytku wewnętrznego — jakoteż **Sól morską i kamienną**

dalej

- Siarke do kąpieli,
- Liście orzechowe,
- Wyskok szpilkowy,
- Woh ze szpilek sosnowych,
- Eteryiczny olejek kosodrzewiowy,
- Zkoncentrowany ekstrakt z szpilek sosnowych,
- Gąbki zwykłe do kąpieli,
- "Pasta Mack",
- Mydło palmowe,
- Kule żelazne,
- Kora dębowa,
- Mydło z drzew szpilkowych,
- Mydło ze szpilek sosnowych,
- Ekstrakt kosodrzewiowy,
- Rękawiczki i aparata do nacierania ciała,
- Gąbki "Luffach",
- Mydło pływające,
- i t. p. i t. p.

po najniższych cenach

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek 38.

PUSTOMYTY.

Stacja kolejowa o 27 minut od Lwowa na drodze do Stryja. Zakład kąpiei wód siarczanych i żelazisto-borowinowych, oraz wodoleczniczy, otwartym zostaje 1. czerwca. Lekarz zdrojowy Dr. C. Stembart-Godziemba (Lwów). Mieszkania w parku umeblovane z kuchniami i bez onych. Restauracja i kregielnia. Połączenie telefoniczne z Lwowem. Rozkład jazdy pociągów umożliwia mieszakcom Lwowa używanie kąpieli. Wyjaśnienia udziela Stachiewicz plac Marjański 1. 8.

Zarząd Zakładu kąpielowego w Pustomytach.

Ekstrakt szpilkowy

Płyn ten rozpylony w pokoju odświeża powietrze i nadaje mu balsamiczną woń lasów szpilkowych. Cena flaszki 40 ct. Rozpylacz 30 ct.

Tabaka mentolowa

Wypróbowany środek przeciw katarowi. Działając znakomicie desinfekcyjnie i chłodząco, usuwa po bardzo krótkim przeciągu czasu zapalenie błon szluzowych nosa, czem uniemożliwiając nadmierne wydzielanie się śluzu, uwalnia chorego bardzo rychło od tej przykrych dolegliwości. Cena pudełka 25 ct.

Główny



skład

w aptece „pod

srebrnym orłem"

ZYGMUNTA RUCKERA

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji skutecznie się pocztą odwrotną.

Clągnięcie 2. Czerwiec 1893.

Losów państwowych z r. 1864.

Główna wygrana złr. 150.000.

Promesy na te losy po zł. 5.—
na połówki tych losów " " 3.—

Sprzedają po kursie dziennym

August Schellenberg i Syn

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań "NADZIEJA". Prenumerata roczna zł. 1-70, na prowincji zł. 1-80.